

wszystkie teksty które widzisz zaznaczone na czerwono zostaną zmienione na takie które nam prześlesz:
imię i nazwisko, tytuł pracy, data obrony, nazwa uczelni

Najlepsza praca magisterska roku

Nagrody tylko dla najlepszych

Autorką najlepszej pracy magisterskiej roku akademickiego 2011/ 2012 jest **Katarzyna Kowalska!** Taki werdykt wydało jury złożone z najzaciejszych i najstarszych pracowników najważniejszych uniwersytetów z całego kraju.

Prac, które najzaciejsze i najstarsze w murach uczelni jury miało do oceny, było mnóstwo. Jurorzy, wśród których byli sami humaniści, nie umieli podać do wiadomości publicznej ostatecznej liczby tych prac, gdyż nie potrafili liczyć aż do tyłu... Pewni byli tylko jednego, tego mianowicie, że wśród tej zastraszającej liczby wielostronicowych magisterok zwyciężyła praca **Katarzyny Kowalskiej!**

Panią Kowalską Katarzynę nagrodziliśmy nieprzypadkowo. **Kowalską** bardzo cenimy za jej elokwencję, inteligencję, arogancję, potencję, demencję, -encję, -encję... Jury krótko, lecz treściwie uzasadniło werdykt, w pełni zadowolając zgromadzonych na widowni słuchaczy.

Choć nie było łatwo, nie było. Dodali lewicowi członkowie jury, którzy, jak się dowiedziałem z wiarygodnych źródeł, główną nagrodę chcieli przekazać **studentowi płci męskiej**, autorowi pracy o legalizacji związków homoseksualnych.

Pani Katarzyna Kowalska, która skutecznie „wykosila” konkurencję, swoją pracę dyplomową o tytule „Przesłanie Pana Cogito” obroniła **23 czerwca 2011** roku, a napisanie tejże pracy w **Zakładzie Cogitologii Uniwersytetu Warszawskiego** zajęło jej sporo czasu, niemalże wyłączyło z życia, a na pewno wyrzuciło poza bieg studenckiej egzystencji.

Kasia przestała w nami wychodzić gdziekolwiek. Już nie kupujemy razem kolorowych lakierów do paznokci, **Kaśka** nie ma na to czasu. Żali się przyjaciółka **pani Kowalskiej**. Mam nadzieję, że teraz po obronie i finale tego wspaniałego konkursu **Kaśka** znajdzie trochę czasu dla mnie... Dodaje z nadzieją.

Alienacja **pani Katarzyny** się opłacała przed nazwiskiem **Kowalskiej** pojawiły się trzy magiczne litery („mgr” tajemniczy skrót oznaczający magistra, osobę z wykształceniem wyższym), z których dumna jest bliższa i dalsza rodzina, przyjaciele i znajomi oraz sama utytułowana.

Pani Kowalska za swoją bardzo ciekawą i względnie poprawną pod względem zarówno merytorycznym, jak i gramatycznym pracę dyplomową dostała czek o wartości 150 zł (do zrealizowania w autoryzowanych salonach sieci dla biedaków Biedronka do końca następnego miesiąca) oraz kask w kolorze intensywnie różowym do szybkiej jazdy na rowerze bez trzymanki, ufundowany przez firmę „Pempak”.

Konkurs na najlepszą pracę magisterską w danym roku akademickim organizowany jest rok rocznie. Przeprowadzony z inicjatywy Ministerstwa Nauki Wyższej konkurs ma na celu zwiększenie w naszym państwie ilości magistrów, w dodatku magistrów piszących i broniących dobre prace dyplomowe.

W każdym roku do siedziby konkursu sphywa coraz większa liczba prac dyplomowych, które, jak w kuluarach stwierdziło szacowne jury, nie są ani lepsze, ani gorsze. Coś je jednak łączy ich właściciele, szanowni autorzy, chcą wygrać atrakcyjne nagrody, które z edycji na edycję są jeszcze bardziej atrakcyjne.

*Cały tekst, forma merytoryczna graniczna jak i pomysł są własnością firmy Intergraf i są prawnie chronione.
Zabrania się bez zgody właściciela kopiowanie, powielanie, publikowanie i rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie drukowanej, elektronicznej i wizualnej*